

Sygn. akt I PK 100/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z powództwa Z. K.
przeciwko Gminie C.
o rentę wyrównawczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt IX Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód Z. K. wniósł w pozwie z 28 maja 2013 r. o zasądzenie od pozwanego Zakładu Budynków Komunalnych w C. renty wyrównawczej poczynawszy od stycznia 2013 r. W uzasadnieniu pozwu podał, że z winy pozwanego poniósł szkodę polegającą na utracie dochodów, ponieważ pracując u pozwanego, uległ w dniu 23 czerwca 2004 r. wypadkowi przy pracy.

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z 30 czerwca 2017 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda: (-) tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej kwotę 6.874,97 zł z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty określone w pkt 1 sentencji wraz z odsetkami ustawowymi; (-) tytułem bieżącej renty wyrównawczej kwotę 1.861,45 zł, płatną miesięcznie do piętnastego dnia miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia

terminu płatności, poczynawszy od 15 lipca 2017 r. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód, zatrudniony w Zakładzie Budynków Komunalnych w C., na skutek wypadku przy pracy z 23 czerwca 2004 r. doznał złamania kości piętowej. W protokole powypadkowym nie stwierdzono przyczynienia się powoda do wypadku.

W 2009 r. u powoda ujawniły się dodatkowe dolegliwości bólowe lewego stawu kolanowego. Z tego powodu w lipcu 2010 r. wykonano powodowi artroskopię, po której bóle uległy niewielkiemu złagodzeniu, jednak w dalszym ciągu nie było możliwe przyjęcie przez powoda pozycji klęczącej. Powód pozostawał pod opieką Poradni Leczenia Bólu, Poradni Rehabilitacyjnej, Poradni Ortopedycznej, Poradni Kardiologicznej. Powód zażywa na stałe leki w związku ze skutkami wypadku.

W toku sprawy rozpoznano u powoda stan po przebyłym złamaniu kości piętowej: stopa płasko-koślawą, zmiany zwyrodnieniowe prawej stopy, zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu kolanowego, stan po artroskopii lewego stawu kolanowego. Doszło u powoda do utrwalonego – mimo intensywnego leczenia – płasko-koślawego ustawienia, deformacji i przykurczu prawej stopy, co powoduje znaczną jej dysfunkcję, przekładającą się na istotne upośledzenie funkcji statyczno-dynamicznej całej prawej kończyny. Powód został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Obecne schorzenia powoda mają związek z wypadkiem przy pracy z 23 czerwca 2004 r. Powód doznaje znacznych ograniczeń zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Nie rokuje powrotu do pełnego zdrowia.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za zasadne. Przyjął, że odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku przy pracy oparta jest na zasadzie winy. Na podstawie wniosków opinii biegłego Sąd pierwszej instancji uznał, że przełożony powoda niewłaściwie zorganizował jego stanowisko pracy, gdyż nie przeprowadził instruktażu stanowiskowego ani nie zapewnił drabiny bądź pomostu umożliwiającego bezpieczne prace malarskie. Powód wykonywał czynność malowania stojąc na krześle, które nie zapewniało stabilności. Z tego krzesła spadł, doznając poważnego urazu nogi.

Ustalając rozmiar szkody powoda, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze wysokość świadczeń uzyskanych przez niego z ZUS (renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy) oraz jego aktualną aktywność zawodową. Zasądając na rzecz powoda rentę wyrównawczą, Sąd Rejonowy uznał, że jej wysokość musi być uzależniona od wysokości dochodów, które mógłby uzyskiwać powód, gdyby nie doszło do wyrządzenia mu szkody. Punktem odniesienia jest zarobek, który – zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej pracy – osiągnąłby powód, gdyby zachował dotychczasową zdolność do pracy, w porównaniu do dochodów aktualnie uzyskiwanych przez niego, z uwzględnieniem renty z ubezpieczenia społecznego.

Zasądając rentę w wysokości określonej w sentencji wyroku, Sąd Rejonowy miał na uwadze wyliczenia przygotowane przez biegłego sądowego. Ponadto, Sąd doliczył do dochodów powoda (renty z ubezpieczenia społecznego) połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, co miało uwzględniać ograniczenie możliwości zarobkowych powoda ze względu na jego częściową niezdolność do pracy oraz uwzględniać jego obowiązek przyczynienia się do zmniejszenia rozmiaru szkody (art. 361 i 362 k.c.).

Z dniem 1 sierpnia 2017 r. uległ likwidacji Zakład Budynków Komunalnych w C. jako zakład budżetowy Gminy C.. Wobec tego wszelkie sprawy będące w toku dotyczące Zakładu przejęła do prowadzenia bezpośrednio Gmina C. .

Od wyroku Sądu pierwszej instancji obie strony procesu wniosły apelacje.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 27 listopada 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanego Zakładu Budynków Komunalnych w C. na rzecz powoda Z. K. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej kwotę netto 6.187,47 zł z ustawowymi odsetkami od 6 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz obniżył poszczególne kwoty należne z tytułu renty wyrównawczej, szczegółowo określone w sentencji wyroku, stosownie to stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, apelacja powoda była uzasadniona tylko w części, w której kwestionował on datę zasądzenia ustawowych odsetek od 26 czerwca 2013 r.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ona częściowo uzasadniona w zakresie podnoszonego przyczynienia się powoda do zdarzenia uznanego za wypadek przy pracy. W celu ustalenia stopnia przyczynienia się stron do wypadku przy pracy Sąd Okręgowy posłużył się dowodem z opinii biegłego sądowego z zakresu bhp i na podstawie tej opinii ustalił, że przyczyny wypadku leżały przede wszystkim po stronie pracodawcy. Były to przyczyny techniczne, do których biegły zaliczył niewłaściwy dobór narzędzi, urządzeń do wykonania prac malarskich (krzesła), brak drabiny lub pomostu zapewniających bezpieczniejszy sposób wykonania pracy, oraz przyczyny organizacyjne w postaci niewłaściwych poleceń przełożonych, niewłaściwej organizacji pracy, co polegało na wydaniu przez bezpośredniego przełożonego powoda polecenia wykonania zadania bez wskazania środków i sposobu jego wykonania, niekontrolowanie pracy powoda przez bezpośredniego przełożonego. Ponadto, w stosunku do powoda nie przeprowadzono instruktażu stanowiskowego, a osoba kierująca pracownikami wydała polecenie powodowi pomalowania elewacji, lekceważąc całkowicie zagrożenie wynikające z braku drabiny i wyposażając go jedynie w krzesło. Tym samym pozwany pracodawca naruszył obowiązki określone w art. 212 k.p. w zakresie organizacji, przygotowania stanowiska pracy i sposobu wykonywania prac malarskich.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wina powoda polegała na braku powstrzymania się od realizacji polecenia przełożonego co do sposobu wykonania pracy – wykonywania prac malarskich z wykorzystaniem krzesła. Powód miał możliwość powstrzymania się od wykonywania pracy z użyciem niewłaściwego sprzętu. Jednakże nie można nie zauważyć, że przełożony powoda przed przystąpieniem powoda do wykonywania prac malarskich nie udzielił mu instruktażu stanowiskowego. Powód mógł więc w sposób niewłaściwy ocenić występujące zagrożenie wypadkowe.

Sąd odwoławczy podkreślił, że powód nie dopuścił się samowolnego zachowania, polegającego na wykonywaniu prac malarskich z wykorzystaniem krzesła, skoro w to krzesło został wyposażony przez pracodawcę i wykorzystywał je zgodnie z poleceniami bezpośredniego przełożonego. To pracodawca zlekceważył zagrożenie, polecając wykonanie prac malarskich z użyciem niewłaściwego sprzętu.

Ustalone okoliczności, w ocenie Sądu drugiej instancji, pozwoliły określić stopień przyczynienia się powoda do wypadku na 10% i o taką wielkość pomniejszone zostały kwoty renty wynikające z wyroku Sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok „w całości”. Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego – art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.; art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz 2) naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie; a w przypadku stwierdzenia podstaw do tego – o uchylenie w całości również zaskarżonego apelacją strony pozwanej wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi w zmienionym składzie; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty. Skarżąca wniosła ponadto o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Za przyjęciem skargi do rozpoznania ma przemawiać, zdaniem strony skarżącej, oczywista zasadność skargi. Ma ona wynikać z przekroczenia przez Sąd drugiej instancji granic swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp, co doprowadziło do ustalenia, że powód przyczynił się do zdarzenia w 10%, oraz z pominięcia opinii pozostałych biegłych w zakresie, w jakim uznali oni, że niezdolność do pracy powoda nie jest trwała. Skarżąca zakwestionowała również wykazanie przez powoda adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem a rozmiarem szkody oraz postulowała, aby przyjąć wyższy stopień przyczynienia się powoda do szkody, ponieważ właściwa ocena materiału dowodowego (zwłaszcza opinii biegłych) powinna prowadzić do uznania 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca powołała oczywistą zasadność skargi, która miałaby wynikać z przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, w tym oceny opinii biegłego z zakresu bhp. Ponadto za oczywiście wadliwe skarżąca uznała ustalenia dotyczące stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, wbrew wnioskowi opinii biegłego z zakresu bhp.

W ocenie Sądu Najwyższego brak jest argumentów przemawiających za oczywistą zasadnością skargi.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałaby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego

oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Wniosek strony skarżącej nie spełnia opisanych wymagań, dotyczących uzasadnienia twierdzenia o oczywistej zasadności skargi. Skarżąca odnosi oczywistą zasadność skargi do wad w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego do spraw bhp, pomijając, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skoro zarzuty dotyczące oceny dowodów nie mogą być podstawą kasacyjną, to tym bardziej nie mogą być argumentem przemawiającym za oczywistą zasadnością skargi. Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, lecz sądem prawa. Ocena dowodów należy do sądów pierwszej i drugiej instancji. Dowód z opinii biegłego podlega

ocenie sądu (art. 233 § 1 k.p.c.) podobnie jak inne dowody (np. z zeznań świadków, z dokumentów, z przesłuchania stron). Sąd dokonujący oceny dowodu nie jest związany „ustaleniem” biegłego dotyczącym stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. To do sądu orzekającego w sprawie, a nie do biegłego, należy ustalenie faktyczne i ocena prawna co do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w ramach sądowej oceny adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) sprawcy szkody (osoby odpowiedzialnej za następstwa zdarzenia powodującego szkodę) a samą szkodą. Według art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego stanowiące podstawę ocen prawnych co do stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody byłyby zatem wiążące w postępowaniu kasacyjnym.

Przyczynienie się poszkodowanego do szkody występuje wówczas, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby takich rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne. Sąd *meriti*, dostrzegając potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych, przeprowadził dowód z opinii biegłego do spraw bhp. W wyniku swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, poczynił ustalenia co do przyczynienia się powoda do szkody w rozmiarze 10%. Zakwestionowanie tego ustalenia, jedynie przez zarzut błędnej oceny dowodu z opinii biegłego, należy uznać za nieskuteczne na etapie postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie składanego przez stronę skarżącą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi, w przeważającej mierze, polemikę z oceną dowodów prezentowaną przez Sąd *meriti*. Strona skarżąca nie przedstawiła żadnych istotnych twierdzeń, wykraczających poza niedopuszczalne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które mogłyby skutecznie podważyć sądową ocenę

dowodu z opinii biegłego ds. bhp. Kwestionowanie prawidłowego zastosowania art. 362 k.c. oraz 444 § 2 k.c. pozbawione zostało argumentów prawnych, tak istotnych dla wykazania rażącej wadliwości zaskarżonego wyroku.

Nieuzasadniony jest również argument strony skarżącej dotyczący rzekomego nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy opinii biegłych lekarzy, którzy stwierdzili, że niezdolność powoda do pracy nie ma charakteru trwałego. Niezdolność poszkodowanego do pracy może być całkowita lub częściowa, czasowa (przejściowa) lub trwała. Na datę wydawania wyroku przez Sąd Okręgowy powód był częściowo niezdolny do pracy, co stanowiło wystarczającą podstawę do zasądzenia na jego rzecz renty wyrównującej utracone dochody. Jeżeli nastąpią zmiany w sytuacji faktycznej dotyczącej stanu zdrowia powoda (np. w wyniku leczenia i rehabilitacji powód odzyska zdolność do pracy lub zmniejszy się skala tej niezdolności) albo jego sytuacji życiowej w innych aspektach niż zdrowie, strona pozwana będzie mogła wystąpić z powództwem o obniżenie wysokości renty wyrównującej utracone przez powoda dochody, a nawet o ustalenie, że wygaśł jej obowiązek pokrywania szkody powoda w postaci renty zasądzonej od niej na jego rzecz na podstawie art. 444 § 2 k.c. Powód, urodzony w 1951 r., ma obecnie 69 lat. Prawdopodobnie pobiera już – w miejsce (albo obok) renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – emeryturę. Taka okoliczność również mogłaby mieć wpływ na rozmiar odpowiedzialności strony pozwanej, jednakże jej ocena wykraczałaby poza ustalenia faktyczne rozpoznanej sprawy oraz granice skargi kasacyjnej. Nie ma ona (na obecnym etapie postępowania) znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Podsumowując, strona skarżąca nie wykazała, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. W konsekwencji Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.